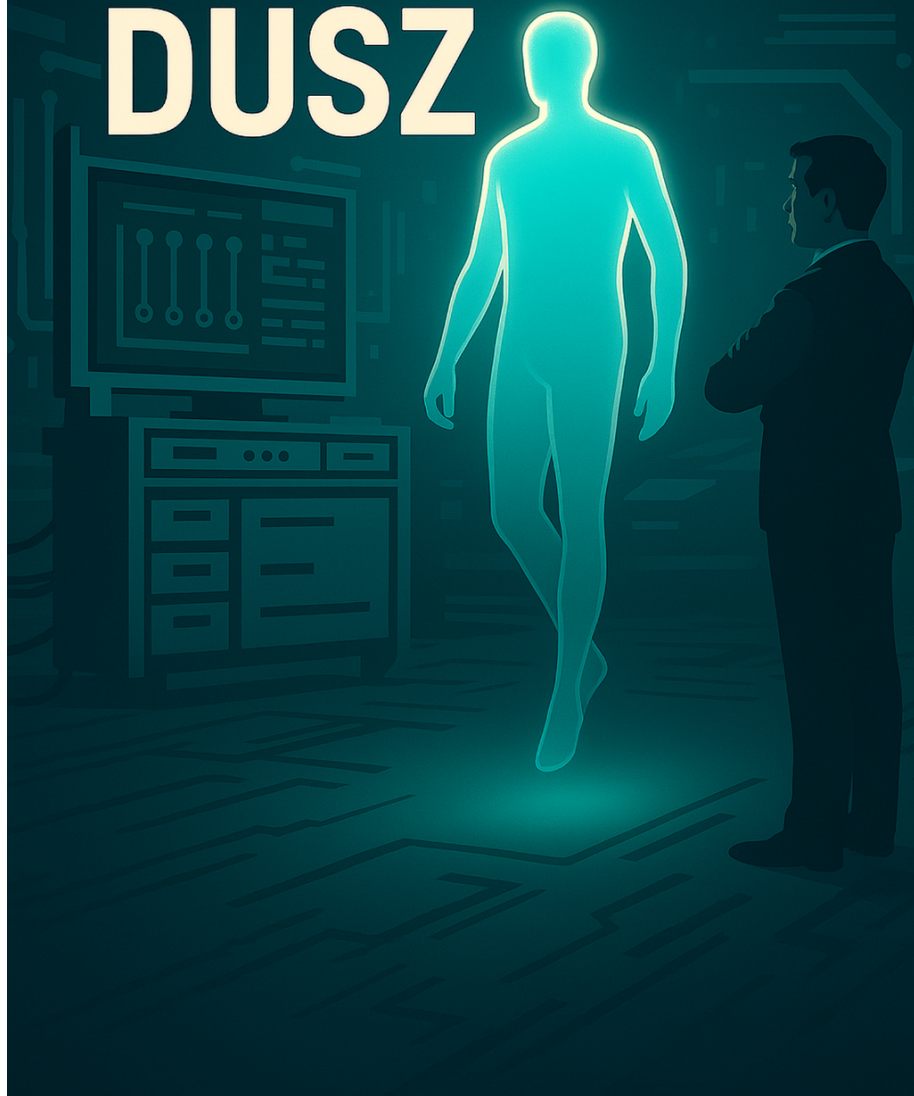


KUBA WICHER

SERWIS DUSZ



Copyrights

© 2025 Kuba Wicher

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Żadna część tej publikacji nie może być reprodukowana, przechowywana w systemie wyszukiwania informacji ani przesyłana w żadnej formie i w żaden sposób (elektronicznie, mechanicznie, przez fotokopiowanie, nagrywanie lub w inny sposób) bez uprzedniej pisemnej zgody autora.

Kontakt z autorem poprzez e-mail:

kubawicher81@gmail.com

Autor udziela wydawcy niewyłącznej licencji na publikację i dystrybucję niniejszego utworu w ramach platformy **ebookpoint.pl** oraz **Multiplatforma**.

Tytuł e-booka: Serwis Dusz

Autor: Kuba Wicher

Data wydania: 2025

Wersja pliku: PDF

ISBN: 978-83-975610-0-7

Karta redakcyjna

Skład/Łamanie: Kuba Wicher (Self-Publishing).

Okładka i grafiki:

Wszystkie grafiki zawarte w tej publikacji zostały wygenerowane za pomocą sztucznej inteligencji (AI) przy użyciu technologii OpenAI i modelu ChatGPT, na podstawie szczegółowych wytycznych i koncepcji autora. Grafiki zostały stworzone specjalnie na potrzeby tego e-booka i są zgodne z obowiązującym prawem autorskim, umożliwiając ich legalne wykorzystanie w niniejszej publikacji. Niniejsza klauzula została wygenerowana przez asystenta AI (ChatGPT, model OpenAI) w dniu 31 marca 2025.

Oświadczenie autora:

Autor oświadcza, że posiada pełne prawa autorskie do treści i grafik zawartych w e-booku, a publikacja nie narusza praw osób trzecich. Ma ona charakter literacko-filozoficzny, a wszelkie podobieństwa do osób lub zdarzeń są przypadkowe bądź symboliczne.

Wydanie Pierwsze,

Poznań, 2025

Spis treści

Copyrights	1
Karta redakcyjna	2
Spis treści	3
Rozdział 1. Zderzenie z wiecznością	4
Rozdział 2. Pszczoły i Człowiek	10
Rozdział 3. Awatar symulacji	19
Rozdział 4. Reanimacja czy kasacja?	28
Rozdział 5. Zamek Cesarski	38
Rozdział 6. W kierunku zrozumienia	47
Rozdział 7. Saldo Moralne Symulacji	52
Rozdział 8. Kody i protokoły.	59
Rozdział 9. Powrót i zapomnienie	69
Epilog. Echo	76
Biogram	78

Rozdział 1. Zderzenie z wiecznością

W absolutnej pustce, tam ocknął się Feliks. Niczego nie czuł, niczego nie słyszał. Jedynie zmysł wzroku powoli dochodził do siebie.

– Halo? – Głos Feliksa wydawał się cichy i stłumiony, jakby pochłaniała go gęsta mgła – Czy jest tu ktoś?

Odpowiedziała mu tylko cisza, głucha i przytłaczająca. W tej nieokreślonej nicości czas płynął dziwnie, jakby się rozciągał albo zamierał.

Feliks próbował przypomnieć sobie cokolwiek, ale wspomnienia powracały opornie, fragmentarycznie, jak zepsute obrazy na ekranie telewizora.

W końcu, jakby w odpowiedzi na jego wysiłki, pojawiła się jakaś postać. Sylwetka wyłoniła się powoli, niczym hologram. Był to wysoki mężczyzna ubrany w szary kombinezon.

– Gdzie ja jestem? Kim pan jest? – Zapytał Feliks, nie kryjąc przerażenia.

– Witam w Serwisie Dusz – odpowiedział spokojnie, bez emocji w głosie nieznajomy. – Jestem Mechanikiem

Kwantowym. A ty, przyjacielu, jesteś w stanie poważnej awarii.

– Jakiej awarii? – Wydarł się Feliks. – Co się stało? Jestem w szpitalu?

Mechanik poczuł lekkie znużenie, jak lekarz, który ma wygłosić kolejnemu pacjentowi niezbyt optymistyczną diagnozę.

– Twoje ciało uległo poważnemu uszkodzeniu w wyniku wypadku samochodowego. Mówiąc wprost – w tej chwili toczy się walka o twoje życie tam, w symulacji. Ale raczej nie widzę tego kolorowo.

– Symulacji? Jakiej symulacji? – Feliks miał wrażenie, że słucha obłąkanego człowieka albo jest częścią koszmarnego żartu.

– Wszystko, co znasz, jest częścią symulacji rzeczywistości – oznajmił Mechanik Kwantowy. – Ty, jak każdy inny, jesteś istotą duchową umieszczoną w biologicznej maszynie, którą nazywacie ciałem. Właśnie ją roztrzaskałeś, bo zamiast używać mózgu jako procesora rozsądku, traktowałeś go jak joystick do gier komputerowych.



– Jak to roztrzaskałem? – Przyptyw wspomnień i migawki z życia zaczęły przewijać się przed oczami Feliksa, niczym szybkie klatki filmowe – sportowe auto, prędkość, ucieczka przed policją, przerażające zderzenie...

– Właśnie tak. Ty to zrobiłeś. Nie było to przypadkowe zdarzenie, tylko rezultat twoich własnych wyborów. Twoje Saldo Moralne Symulacji jest, delikatnie mówiąc, ujemne – ciągnął Mechanik, jakby odczytywał jakiś raport diagnostyczny.

Feliks zamarł na chwilę. Wszystko zaczęło nabierać przerażającego sensu.

To był ten moment, kiedy życie przewija się przed oczami w obliczu śmierci, a prawda spada jak gilotyna. Feliks zaczął się szarpać, ale w próżni nie było się czego złapać, nie było jak uciec przed okrutną jasnością faktów.

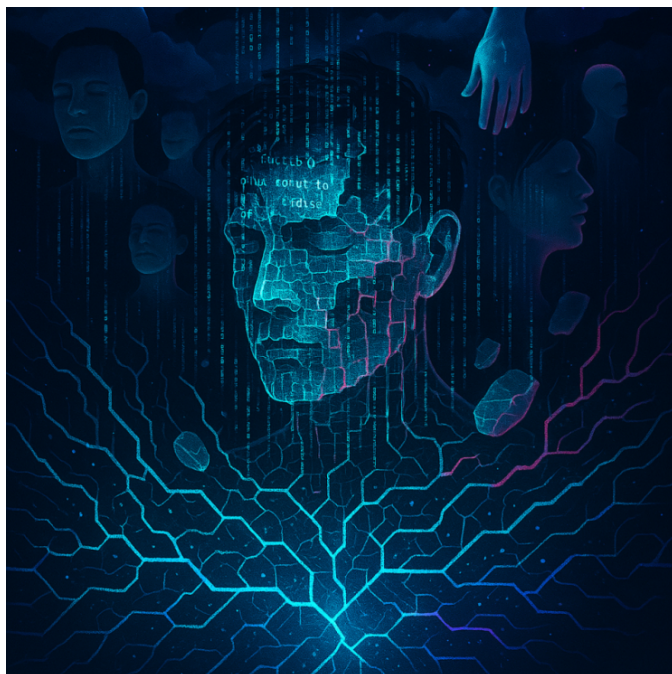
– Nie może pan czegoś zrobić? Jakoś mnie naprawić?
– Zapytał, desperacko próbując znaleźć jakieś wyjście. –
Ile tutaj będę?

– Właśnie po to tu jestem. Ale najpierw musimy dokładnie przeanalizować twoje szkody. Czy warto inwestować w naprawę twojego ciała, czy lepiej będzie odesłać cię z powrotem do symulacji, byś zaczął wszystko od nowa w nowym awatarze – wyjaśnił Mechanik.

– Nowym awatarze? – Feliks z trudem panował nad głosem.

– Dobrze. Teraz przechodzimy do fazy diagnozy. Tam dowiemy się, jak głęboko się zepsułeś – odpowiedział Mechanik Kwantowy, dotykając niewidzialnego panelu kontrolnego – I lepiej miej nadzieję, że nie wszystko jest jeszcze stracone.

Wokół nich zawirowało światło, Feliks zaś poczuł przeraźliwy chłód. Czuł, że jest wciągany gdzieś dalej – w głąb nieznanej, przerażającej przestrzeni.



„Czy to jest właśnie śmierć?” – Pomyślał ostatnim przebieżeniem świadomości, zanim pochłonęła go kolejna nicość.

W ciemności, która nastała, słyszeć było już tylko spokojny głos Mechanika:

– Pacjent Feliks, śmierć na miejscu... Dodaję tymczasowe wrażenie obecności ciała, aby ograniczyć

poczucie dyskomfortu metafizycznego. Fantomowe ciało gotowe. Dla ogólnego bezpieczeństwa oraz uniknięcia szoku, niech pacjent czuje się dalej jak awatar.